

Przysięga wojska polskiego w Krakowie.

Mury zamku wawelskiego były świadkiem doniosłej uroczystości. Po wielu, wielu latach, po półtorawiecznym trwaniu w głuchym oniemieniu, stary zamek obudził się ze snu, zaszumiał nowym życiem. Na dziedziniec wszedł żołnierz polski.

O wczesnej godzinie porannej zaległ podwórze zwartymi oddziałami, ustawił się w regularny czworobok, szeregami swymi sięgając w głąb — pod filary. Były to wszystkie oddziały załogi krakowskiej, piechota, konnica, artyleria, z generalicyą i oficerami na czele. Na krążgankach I i II piętra wokół tłumi publiczności.

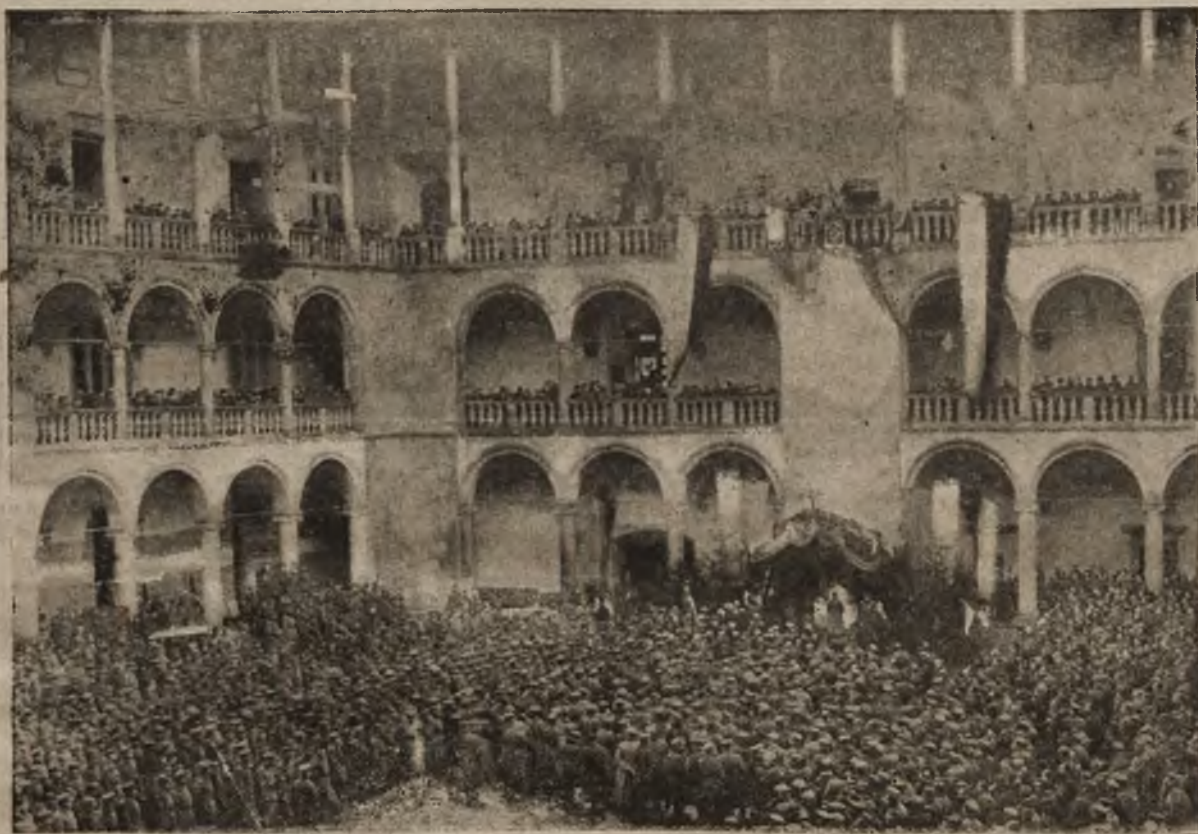
W środku czworoboku stanęli oficerowie, przedstawicielstwo miasta i P. K. L. Wchodzi generalicya. Dwukrotne „baczność“ wita generałów, Gołogórskiego i Madziarę. Wśród głębokiego skupienia pełni się żołnierska, cicha Msza święta. Na błogosławieństwo z krążganku gra orkiestra wojskowa.

Przed front występuje gen. Madziara i odbiera od komendanta generała Gołogórskiego ślubowanie. Wśród głębokiej ciszy padają słowa, przez tyle, tyle lat niesłyszane słowa ślubowania Ojczyźnie własnej, Rzeczypospolitej polskiej.

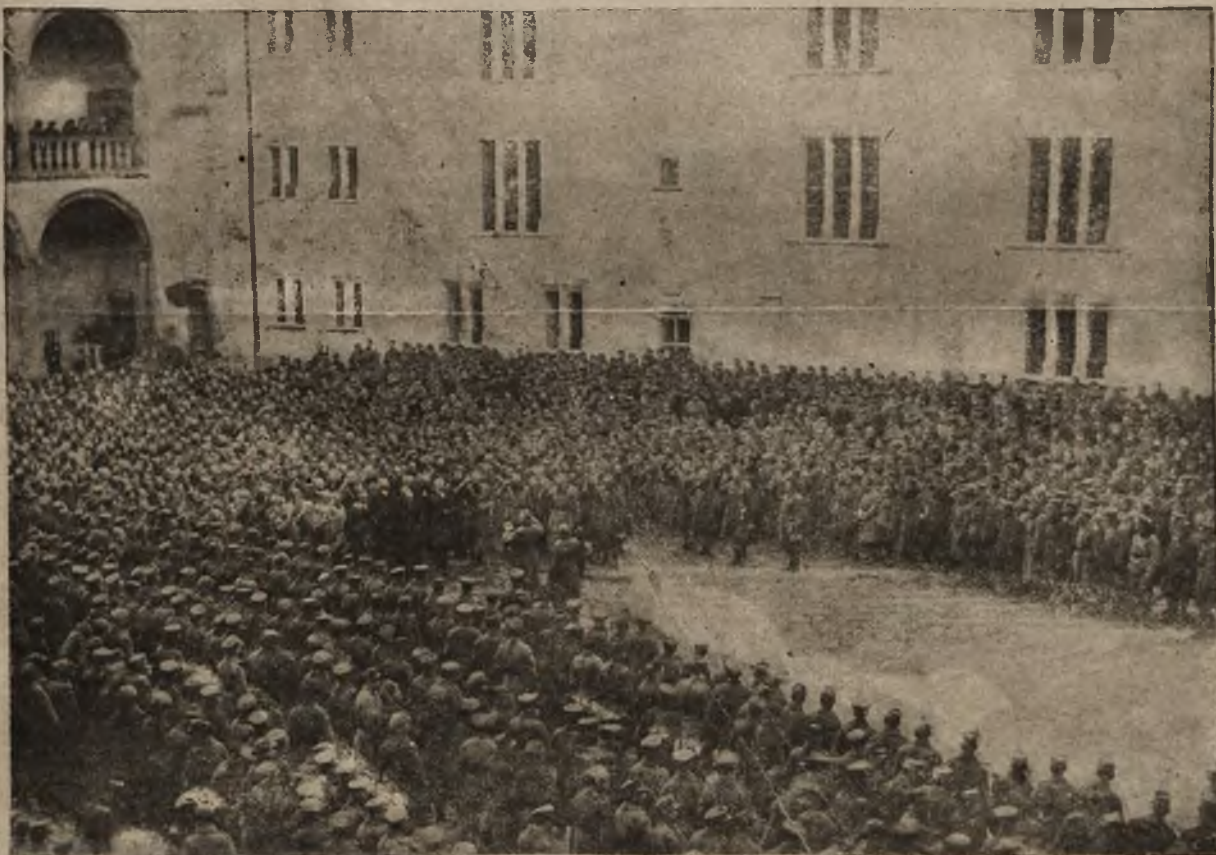
Poczem na środek dziedzińca idzie generał Gołogórski i wygłasza z siłą i uczuciem krótkie przemówienie, gorący apel do rzeszy żołnierskiej, ujmując trafnie niezwykłość chwili przeżywanej. Wśród głębokiej ciszy padają twarde, żołnierskie słowa:



Przysięga wojska polskiego w Krakowie: Korpus oficerski zgromadzony na podwórzu Wawelu.



Przysięga wojska polskiego w Krakowie: Msza polowa na podwórzu Wawelu przed przysięgą



Przysięga wojska polskiego w Krakowie: Chwila odczytania przysięgi na podwórzu zamku Wawelskiego.

„Żołnierze! Oto Wy jesteście tym pierwszym zastępem odrodzonego Wojska Polskiego, który pierwszy składa przysięgę własnej Ojczyźnie.

Szczęśliwsi od Waszych pradziadów i dziadów, którzy bądź to w ofiarnych bojach powstańczych, pokolenie za pokoleniem padali śmiercią bohaterską, bądź to pod twardą obrozą niewoli klamaniem nasy narzuconą musieli składać przysięgę obcemu panu, Wy pierwsi wolnej Ojczyźnie, wolne składacie ślubowanie.

Wam było dane dożyć tej radosnej chwili, w której pod naciskiem sprawiedliwości dziejowej i naszej woli wyzwoleńczej, w grzyby padają mury wiekowego więzienia i do nowego życia wstaje Ojczyzna nasza: Wolna, Niepodległa i Zjednoczona“.

Po przemówieniu generał Gołogórski przyjmował kolejno ślubowanie najpierw od oficerów sztabu, komendy okręgu i miasta, potem od oficerów innych komend, wreszcie od zgromadzonych oddziałów.

Od gromadnie powtarzanych słów przysięgi gwar



Internowany następca tronu: Książę Wilhelm przybywa na wyspę Wieringen

huczny rozchodził się dokoła, objął się o mury, szedł pod filary, w podsienia, skąd wracał spotężniony.

Uroczystość skończona. Padają krótkie słowa komendy. Formują się oddziały i nastąpiła defilada na zewnętrznym dziedzińcu.

Internowany następca tronu.

Jak wiadomo władca niemiecki wraz ze swym synem uciekł do Holandii szukając tam opieki. Na stępcę tronu został przez władze holenderskie odeślany na wyspę Wieringen, gdzie przebywa w odosobnieniu, czekając dalszych swych losów. Butny „Kronprinz“ do ostatniej chwili pragnął utrzymać się przy władzy. Dopiero pod stanowczym naciskiem opinii publicznej w Niemczech, podpisał za przykładem ojca akt abdykacji.

Podajemy ilustracje przedstawiające przybycie księcia Wilhelma na wyspę i powitanie go przez ludność miejscową, która do nieproszonego gościa odnosi się bardzo nienależnie.